

Piramowicz Mowa (7/IV 1778)



# M O W A

W D Z I E N R O C Z N I C Y  
O T W A R C I A T O W A R Z Y S T W A

D O

K S I A ǫ G E L E M E N T A R N Y C H

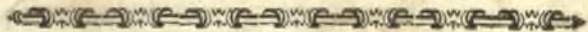
N A S E S S Y I D N I A 7 M A R C A R O K U 1778.

P R Z E Z J M C I X. P I R A M O W I C Z A S E K R E T A R Z A

K O M M I S S Y I E D U K A C Y I N A R O D O W E Y

W T Y M Z E T O W A R Z Y S T W I E

M I A N A.



w W A R S Z A W I E.

*Bibl. Vebun. Sch. Piar*

A W O I A  
UNIVERSITY OF TORONTO  
LIBRARY  
1875



XVIII. 2. 882.  
<http://rcin.org.pl>

## NAYIASNIEYSZY PANIE.



S<sup>ą</sup> wygotowane na Rok następujący szkolny, Książki: Grammatyka na pierwszą Klasy; Arytmetyka na dwie Klasy; Moralna nauka na dwie Klasy; Dykcyonarz ieden Łaciny, dla poczynających; drugi Geografii dawney; trzeci Starożytności. Z tych niektóre dzieła do przekładania z obcych na Polski język wzięto; niektóre się zaraz podają do druku. Są już w ręku Nauczycielow i Uczniow Wypisy z Autorow Klassycznych na dwoletni Szkoł przeciąg.

Określić krotko, każdego z tych dzieł, sposob i zamierzenie; opowiedzieć co w tym roku zabawiło starania Prześ: Kommissyi Edukacyi Narodowej, działania Towarzystwa dla Ksiąg Elementarnych ustanowionego; podać słuszne wyobrażenie, co to są Książki Elementarne, tak dla niewiadomych o ich naturze i celu, iako dla wątpiących o potrzebie nowej

około nich roboty ; jest to rzeczą sprawą moją. Zdawać mi się dnia dzisiejszego przychodzi przed Powszechnością Narodową, pod zaszczytem przytomności i opieki KROLA ; w którym Nauki razem obronę, ozdobę i miłośnika mają, którego Panowanie poda potomności pamięć, iż pod Nim, tyle razy w innych krajach przez rady oświeconych ludzi, w rozmaitych układach bez skutku podawane Książ Elementarnych wykonanie doszło, na wzor innym Narodom, na pewny pożytek i chwałę naszego.

Grammatyka, która z zlecenia Prześw: Komissyi Edukacyney przedsięwzięta jest, łączy naukę języka Łacińskiego z nauką Oczystego. Połączenie tych dwóch Grammatyk, których często początki i prawda obok z sobą iść mogą, ułatwione jest przez podobieństwo w dwóch językach zachodzące. Równie iak Łacina, mowa Polka ma odmiany w zakończeniu słów swoich ; ma bardzo zbliżający się do Łaciny skład mowienia, ma wolność w porządku i przenoszeniu słów bez uszczerbku sensu, którą wolność innym językom pewny i określony tok mowy odejmuje. Pierwsi dobrzy Pisarze nasi najwięcej Łacińskich, a nie mało Greckich Autorów tłumacząc, ten kształt mowie naszej dali. Zachodzi jednak istotna, prócz innych, w uczeniu się tych dwóch języków różnica z celu, który się w nabywaniu onych zamierza. Umiejętność języka Polskiego, jest sama przez się dla Polaka celem nauki jego. Ma nim w życiu domowym i publicznym mówić i pisać. Czytanie więc dobrych Pisarzy Polskich, uwagi na Oczystą mowę, wczesne ćwiczenie w niej pióra, do tego końca dążą. Umiejętność języka Łacińskiego, jest środkiem i drogą tylko do zabrania wiadomości starożytnych dzieiów, do zabrania z dawnych Pisarzy wzorów piękney i gładkiej mowy, do nabycia znajomości nauk, praw i czynów, które, acz późniejszych czasów, językiem iednak dawnych Rzymian pisano.

Pierwsza część Grammatyki, którą ma wkrótce odebrać począynających Uczniów Klasa, do pojętności dzieci stosowana, daie im proste początki języków, i opatruje uczniów w materyał dalszych mowy składow ; zabawia ich niby szczerą mechaniczną wprawą, ukrywa prawdziwą języka metafizykę, przyprawuje ich do łatwego w ogulności ieyże pojęcia, okazując zdaleka przyszłego światła promyki. Nauczycielowi daie tym czasem posiadać całą mowę ludzkęy filozofią. Przepisuje mu za iey światłem drogę, ktorej się ma w prowadzeniu młodego trzymać ; podaje mu łatwy sposób uczenia Łaciny przez rozbiór mowy, i przekładanie iey na oczystą. Kiedy do końca dzieła przydzie, będziemy mieli pole obszerniey-

szego w szczególności opisaną prawideł, których się trzymano; drogi, którą postępowano; przywar, których się chroniono. Co się i względem innych Ksiąg zachowywać będzie.

Jeżeli Grecki język w tym rozrządzeniu umieszczony nie jest, nie stało się przez nieznaomość, iak on podobnemu z Łaciną użyciu służyć może, iak piękne są nim pisane dzieła, i że uczonym, w całej tego wyrazu obszerności, bez niego być nie można. Ale terażniejszy stan rzeczy ieszcze powszechniejszą Łaciny potrzebę, niż Greckiego języka czyni: do zamierzonego zaś od Prześw. Kommissyi Instrukcyi publiczney celu, nie koniecznym on jest środkiem. Do tego, nie tak łatwo Nauczycielow Greczyny dostać. Ani się iey wszyscy uczniowie uczyć mogą, ani powinni. Chcącym zaś nabywać języka tego, miejsce dawania iego w Głównych Szkołach wyznaczono.

Książka nauki Moralney, nauki, ktorey potrzeba i trudność każdemu myślącemu iawna, rządzona jest przepisem Kommissyi, aby prowadziła po stopniach obyczajowe prawidła stosowane do pojęcia dzieciinnego, i do tych okoliczności, w których się Uczniowie względem powinności i praw swoich znajdują. Na pierwszą zatym Klasyę, zawiera powinności dzieci ku rodzicom, i co się im od rodziców należy; na drugą, wykłada wzajemne między nauczycielem a uczniem, panem a sługą powinności. Nauki te ani oszcho podane, a w ogulnych zdaniach zawarte są. Mówiąc dziecięciu o obowiązkach iego, stawia go w stanie potrzeb, ktore częścią na innych widzi, częścią na sobie doznaie. W ten czas daje mu poznawać, komu w nich opatrzienie, wsparcie i pomoc winien. Zna to wszystko dziecko; czuie czego tyle razy doświadczył, przypomnienie wzbudza w nim uwagę, miękczy się serce iego; a nauka chwytając ten moment czucia i światła, znim razem wnosi powinności iego ku dawcom życia i wychowania. Wyrażenia zaś w ten czas uczynione są najmocniejsze i wieczne. Zawsze mu dają poznawać własne iego dobro w wykonaniu powinności, i prawdziwe w zaniedbaniu onych nieszczęście. Wszędzie rzucone są nasiona ogulniejszych obowiązkow i Rządowej nauki.

Arytmetyka na dwie Klasy napisana zgadza się z oczekiwaniem i nadzieją, którą nam dawniey wzor dzieła samego od Autora przysłany uczynił. Uważając, co poczynający uczniowie w pierwszey i drugiey Klasye, względem rachunkowej nauki, działać mogą, a zatym co działać powinni; ta Książka raczej jest dla Nauczycielow, niż dla Uczniow. Cały sposob uczenia zależy na tym, prowadzić młodego rozumną wprawą, bez pośpiechu,

chu a często powtarzaną w łatwość i pewność liczenia. Przykłady poroczne i snadne, rozumne wywody, i przekładanie przyczyn każdej roboty rachunkowej, bez okazałości demonstracyi, bez zastraszenia dzieci mową od zwyczajney różną, postępowanie pewne, a zawsze od prościejszych do złożonych działań idące, te są sposoby nieochybne nabycia z pożytkiem na całe życie trwałym, tey tak potrzebney nauki. Wyższe i bardziej splecione Arytmetyki części odkładają się do tych mieysc Geometrii, które ich wiadomości i wykonania potrzebować mają. Ustawicznym zaś każdej Arytmetyki części do użycia w miernictwie, w handlu, i w innych sprawach stosowanie sprawuje, iż pojęcie iey łatwe i miłe się staje. Wzory Regestrow gospodarskich i kupieckich, tablice miar, wag, monet krajowych, oraz porównanie ich z obcemi, do tey książki przydane, dogadzając ciekawości i smakowi młodzi, spiesznicy wiodą ku zamierzonemu tey nauki celowi.

Te są dzieła pewnym Klassium właściwe. Obszerniejszemu nazywaniu służyć mają trzy, częścią zebrane, częścią przełożone Dykcyonarze. Pierwszy iest Łacińskiego języka, ćwiczącym się w grammatyce szczegółuiey przywłaszczony, ogulniey iednak pożyteczny. Słowa w nim Łacińskie pod każdą Alfabetu literą kładzione są pierwiastkowe, z których inne wynikające i złożone następnym zaraz szeregiem się łączą. Gruntowniey się tym sposobem nabywa umięgtność języka, łatwiey znaczenia słów w pamięć się wbiłają, rodzi się z porównania uwaga w dziecinney myśli; wprawa zaś jakimkolwiek sposobem zaraz z młodu w uwagę, iest nieporównaną korzyścią, i istotną edukacyi częścią. A że przekładającym z Łacińskiego na Polski język trzeba znajdować słowa w czytaniu zdarzone, przydany iest na końcu słownika tego, porządkiem Alfabetycznym, regestr Łaciny z wyznaczeniem karty.

W czytaniu Autorow dawnych, za każdym prawie krokiem napaść trzeba na imiona miayec i krajow, na wspomnienie publicznych i prywatnych zwyczajow. Do zrozumienia tego wszystkiego złożone są dwa Dykcyonarze, ieden Geografii dawney, który odmienione późniejszymi czasy Prowincyi, Miast, rzek nazwiska, używanemi teraz nazwiskami wykłada. Drugi Dykcyonarz Starożytności, w którym opis dawnych nabożeństw, rządow, obyczajow, monet, wag, i miar, ciekawą daie wiadomość przeszłych wiekow, do zrozumienia Autorow pomaga. Zeby ciągłym iedney materyi czytaniem zupełniejszą o niey znościomść zabrać można, ułożony iest ich regestr, w którym wytykają się artykuły do iedney należące rzeczy: na-  
przy-



przykład do rządu, woyska, sądow, nauk, życia domowego, i tym podobnych.

Wypisy z Autorow Klassycznych na pierwszą i drugą Szkołę już wydane, w tym zamierzeniu uczynione są, które im Prześw: Kommissya założyła. Służą zatem i do rozszerzenia umiejętności każdej Klassie przepisanej; i za pewne gładkiego pisania wzory. Te pierwsze wypisow części zamykają, co do moralney nauki, przykłady i zdania z dobrych Autorow wyięte, względem wzajemnych powinności między dziecięciem a rodzicami, uczniem i nauczycielem, panem i służą; co do historyi naturalney, miejsca Pisarzow Łacińskich, o zwierzu, ptastwie domowym, o rybach i pszczołach: dla tego iż w tych dwóch Klassach, też same części rzeczonych nauk z Elementarnych Ksiąg dawane być mają. Z powodu obydwóch wzmienionych pobudek, przydane są w małej liczbie wybrane bajki Fedra, listy Cyserona, żywoty sławnych mężow z Korneliusza Neposa. Połączono tym sposobem naukę ięzyka z nauką rzeczy.

Dozor wykonania Ksiąg Elementarnych, roztrząsanie pism przesłanych w materyi Instrukcyi publiczney, przekładanie dzieł obcym ięzykiem pisanych, zbieranie wypisow z Autorow, i składanie Słownikow, te rzeczy zabawiały w tych miesiącach Towarzystwo nasze. Część owocow tey pracy niesiemy przed Tron W. K. MCI P. N. M. i przed oczy Narodu. Tym czasem Fizyka już dokończona, w rękę iest naszych. Czynią się nad nią uwagi, i układają odmiany. Historya naturalna rozpoczęta, równie poddana iest pod czytanie i sądenie Towarzystwa. Bo według ustawy Zgromadzenia tego, nie dosyć iest do przyięcia całej książki, wzor i układ iey za dobry osądzić: trzeba nad to, aby dzieło samo zgadzało się z pierwszym swoim rysunkiem, i uwieńczyło powzięte nadzieie. W ciągu tey roboty doznaemy, iak nie łatwo iest otrzymać Elementarne Księgi, godne zamierzenia swego, to iest: zdatne do sprawienia sposobem łatwym wielkich pożytkow.

W śród celniejszey tey około pism nadesłanych zabawy, mieliśmy różne od Prześw: Kommissyi zlecenia, ktorych wykonywanie tym milsze nam było, imesmy bardziey dozawali, iak wysoki rozsądek zamyśłami tey przezornej Rady zawiadował, iak szczerza gorliwość o rzetelne dobro Narodu ich chęcią kierowała, iaka w przyięciu przekładań naszych słusność czyniła ie walniejszemi. A oddawanie sprawiedliwości pracy i ochocie naszey, stawała się nam naysłodszą i nychwalebniejszą nadgodą. Zapytani byliśmy, wieleby codziennie godzin na Szkoły naznaczyć przystało. Zdania zgodne z rozweg zniesionych wynikłe, podane były.

U.

Uważano z iedney strony naturę młodego wieku, którego żywość i ruchawość długo natężoney w słuchaniu pilności nie cierpi; większy pożytek w uczniach z roztrząsania i rozmyślenia rzeczy nie wielu od Nauczyciela słyszanych, a niżeli z nieustannych jego mow i wykładów; potrzebę nie małego czasu na fizyczną młodego edukacją na dłuższy spoczynek. Uważano z drugiey strony, umiarkowanie pracy Nauczycielow, zwyczajne żałosne dla zdrowia i życia ich skutki z wielkiej przez się, i długo trwającej umysłu i ciała pracy, całą przykrość tego uciążliwego stanu, którego procz własney ochoty i chwały w posłudze publiczney, nicby osłodzić nie mogło. Z tych uwag zdało się dosyć na codzienne w szkołach uczniów trzymanie, godzin cztery. Ten wymiar Prześw: Kommissyi powagą ztwierdzony został.

Miała ieszcze Kommissya Edukacyina względ na trudność, aby każdy Nauczyciel biegłością swoją mógł dawaniu wszystkich Klassom wyznaczonych nauk wystarczyć: kiedy łatwiej jest iedney się poświęciwszy, wyborym w niey zostać. Zlecono nam ułożyć tablicę na przemiany i przechody Nauczycielow z iedney do drugiey Szkoły, na uczenie umiejętności iedneyże, tak aby wyznaczenie na to godzin ani porządkowi przez zamięszanie nie uszkodziło, ani równości pracy przy rowney nadgodzie nie zepsuło.

Upływał już rok drugi, kiedy po wydanym, względem Ksiąg Elementarnych obwieszczeniu, nieodbieraliśmy w niektórych naukach nic takowego, coby układowi i żądaniom naszym czyniło zadosyć. Taka mianowicie była Logika: ktorey pisanie wielu poczytało za łatwe, wielu zatym przedsięwzięło, przeto iż inaksze sobie Logiki w myśli wyobrażenie stawali od tey, jaką przepisy obwieszczenia mieć chcieli. Proszony więc od Prześw: Kommissyi o wybranie osoby do złożenia dzieła tego Potocki Pisarz W. Lit., ktoremu też naybliższy dozor układu swego zostawuie. Znanioma temu doskonałość pism w tym rodzaju Kondillaka, domowego niegdys Nauczyciela Xiążęcia Parmy, pism sławnych w Europie, i wielką Autorowi przynoszących chwałę, była powodem zaproszenia go przez list do przedsięwzięcia Logiki Elementarney dla szkół Polskich. Jak sprawiedliwie i szczęśliwie wybor ten był uczyniony, okazała odpowiedź Kondillaka, odpowiedź niosąca cechę wielkiego umysłu i poczciwego serca. Listy obydwu uczczone były czytaniem i pochwaleniem W. K. MCI, a pochwalenie Krola tak oświeconego naypotężniejszą jest do każdej chwalebney rzeczy podobką i naygodniejszą iey zaletą. Miło będzie Powszechności Narodowej,

a tey

a tey osobliwie iey części, ktorey dostateczne światło poznawać daie ważność Instrukcyi stosowanej do całego Edukacyi obywatelskiej składu, mi-  
ło będzie dowiedzieć się, iakie tego znakomitego męża o staraniach i za-  
biegach Prześw: Kommissyi zdania w liście iego wyłożone są, iakie wzglę-  
dem dzieła zleconego zamysły, i na ten koniec niektóre iego wyrazy z Fran-  
czukiego ięzyka na swoy przełożone słyszeć.

“ Zapewne, mowi on, nie będę się zbraniał pracować dla Naro-  
“ du, ktorego los tykać powinien każdego, kto ieszcze w tym wieku mieć  
“ może obywatelską duszę. Co do nadgrody; iużem ją odebrał:  
“ iest nią dla mnie wezwanie Prześw: Kommissyi, iest list Wc: Pana.  
“ Jeżeli mi się powiedzie, mowić będą, żeś mi Wc: Pan zlecił to dzieło,  
“ żeś ie pochwalił i przyjął, że pożyteczne było. Czegoż sobie więcey  
“ życzyć mogę? Nie wiedząc wolne Narody, że naypiękniejsza ze wszy-  
“ stkich nadgrody iest, im służyć? Nie żebym przeto miał wszelką in-  
“ ną nadgodę odzierać, odmawianiem więcey próżności niż wspaniałości  
“ mającym: owszem oświadczam się Wc: Panu, że przyjmę tę, która  
“ w obwieszczeniu podana iest. „

“ Chciałbym tu zaraz nieco w szczegulności powiedzieć Wc: Panu,  
“ iako prowadzić będę naukę Logiki; ale rzecz warta dłuższego namysła-  
“ nia. Idzie tu naywięcey o pewne ustanowienie celu, który sobie zało-  
“ żyć mam, wszystkie części dzieła do niego stosować, i kreślić drogę  
“ krotką, w ktoreyby przeszkody łatwiejsze zrazu zwyciężone, mogły wzbudzić  
“ ufność przełamania większych. Trzeba ieszcze, ażeby młodzi czy-  
“ tający tę Logikę, zdawali się raczey sami ją wymyślać, a nie odemnie  
“ się uczyć. Naylepiey się zawsze te rzeczy umieją, ktorych sami docho-  
“ dziemy, i znajdujemy. Sposob uczenia drogą wynalazku powinién być  
“ sam jeden w Szkołach używany. Te względy ogulne kierować ninie  
“ w robocie moiey będą. „ Ktoż nie widzi iż ten który tak myśli i czuje, zgo-  
“ dny iest pisać Książkę nauki myślenia, i pisać ją dla wolnego Narodu?  
“ Nie szlachetniejszego nad myśl tego Filozofa o nadgodzie. Ten sam my-  
“ ślenia sposob okazała Prześw: Kommissya w obwieszczeniu swoim. (1) “ In-  
“ ne nadgrody winne są trudney pracowitości, inne Szlachetnemu Geniuszowi,  
“ ktoremu sławę i wdzięczność od współczesnych i potomkow Kommissya Edu-  
“ kacyina zaręcza, “

Kie-

B

[1] Artykuł VIII. Obwieszczenia.

Kiedy o ustanowieniu Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych się sły-  
szy, wieleż razy jednym to pytanie przyjść może: co to są Książki Ele-  
mentarne nauk? drugim: na coż to staranie o nowe w tym rodzaju dzieła,  
ponieważ tyle ich ten nasz osobliwie wiek wydał? Należy zaiste dać  
wywod z zamysłu, i z powoduiących ten zamysł przyczyn. W sprawach pu-  
blicznych, z których jedną jest Instrukcja, iako ma każdy prawo być są-  
dzą, a bez pewney wiadomości rzeczy sędzią być nie może; tak wszyscy u-  
wiadomieni być powinni. I to uwiadomienie w zapytaniu dajemy.

Każda umiejętność z pewnych pierwszych początków, i niby żywio-  
łów, co słowo *elementum* oznacza, składa się i powstaje. Kiedy machinę  
iaką złożyć, i w jedną całkowitość z przyzwoitych części złączyć chcemy,  
zbieramy już gotowe pierwsze części, i cała robota jest na przystosowaniu  
i zbliżeniu onych, dając każdej swoje miejsce przez porządek, i spajając  
ie razem przez związek. Jest już dzieło zrobione. Ten który ani czę-  
stek ieszcze osobnych nie widział, ani roboty i spajania nie baczył, chciał-  
by oboje to poznać: trzeba mu machinę ową rozebrać, i w tym rozbiorze  
ić od rozejmowania większych i złożońszych części do mniejszych i po-  
iedynczych, poki się nie dojdzie do takich, które dzielić już więcej prze-  
mysł ludzki nie potrafi: trzeba znowu w oczach iego powtórzyć spajanie  
narzędzia, idąc zwrotnie od mniejszych układania części do większych.  
Dopiero on ma iasne nieznanego dotąd dzieła wyobrażenie; dopiero mo-  
wić może, iż się nauczył. Obraz to jest umiejętności ludzkich, i nauki  
onych. Pierwsze każdej, acz naywyższej i na pozor naytrudniejszej, po-  
czątki nayprościejsze są, z nich się dalsze pownosiły prawdy, i coraz wy-  
żey postępując z tych wnioski poczyniono; a tak urosła cała nauki budo-  
wa, i w tey się postawie ukazała, w ktorej ją teraz widzimy. Co się  
w naturze dzieie, co podpada pod zmysły człowieka, wszystkie przypadki  
w tym co ciałem i materją jest: te to rzeczy są pierwszemi początkami  
wszystkich umiejętności fizycznych. Czucia nappierwsze w człowieku  
swoich potrzeb i praw sobie należących, są nappierwszemi początkami całej  
obyczajowej nauki. Kiedy więc dając człowiekowi postrzegać, co się o-  
koło niego dzieie, wprowadzam go daley w poznawanie związkow mię-  
dzy iednemi a drugimi natury czynaniami, z tych ogniwem nieprzerwanym  
wiedę z iedney wiadomości do drugiej, wnioski bliższe ciągną za sobą  
dalsze, i tak przywodzę go do wnoszenia prawd ogulniejszych, do wy-  
stawienia sobie w myśli powszechnych własności tych rzeczy, które po-  
iedynczo podlegają zmysłom; dałem mu elementa Fizyki. Toż o in-

nych

nych naukach mówić. Będzie to, że wchodzący w przybytek jakiej umiejętności, napadnie w pierwszym zaraz wstępie na jakąś ogólną prawdę: nie widzi, jak się ona ogólną stała; na ten czas rozbięram z nim razem ogólność, postrzegam własności szczególne, dzieje natury pojedyncze, i rozkładając je w oczach ucznia, daję mu poznawać i materiały składające, i sposób w składaniu: tak przywiodłem go do elementów umiejętności. Ten sposób wyłożenia każdej nauki, czyni Książkę Elementarną.

Porządek, jasność, łatwość, istotne są takowego dzieła przymioty. Nie może się nikt ośmielić na złożenie Książki Elementarnej, kto nie widzi jasnie wszystkich części, które składają przedsięwziętą naukę; kto nie zna miejsca, które ma każdej szczególnej prawdzie w niej naznaczyć; kto nie potrafi samym Nauczycielom przepisać porządku, jakim uczyć mają. Bo jeszcze to jest celną książki tego rodzaju powinnością, oświecać i prowadzić uczących, to w obwieszczeniach naszych biorącym się do tej roboty zalecono. Będą te same nauki, te same prawdy w jakim piśmie zawarte; ale nie tak umieszczone są, żeby widzieć jednej z drągłej wypływanie, aby pojedyncze i proste, łatwiejsze i pod zmysły podpadające szły przed ogólnymi, wyższymi, i myślą oderwanymi; może być dzieło głębokie, ale nie będzie elementarne. Trzeba jeszcze do tego porządku, aby łańcuch prawd, z których cała umiejętność wynika, tak był złączony, iżby między ogniwami przerwy i próżnego miejsca nie było, ile słabość rozumu ludzkiego, powinowactwo, że tak rzekę, prawd postrzedz wydoła. Tym się sposobem dokaże, aby młody zdawał się sobie sam wynajdować dalsze prawdy, odkrywać nowe wiadomości: a korzyść ta największy jest wagi. Bo w samej rzeczy to tylko dobrze umiemy, czegośmy się sami rozważą i myśleniem nauczyli; bądź że nam je ukazano, bądź żeśmy sami na to napadli.

Poydzie zatem, że porządek zachowany w umieszczeniu szczególnych części rzuci światło na całkowitość dzieła. Poydzie ta jasność w uczeniu, bez ktorej nauka w każdym wieku, dopiero młodemu jest równie niepożyteczną jak przykrą. Kto sam w pewnym się położeniu względem przedsięwziętej nauki nie stawia, z ktoregoby jasnie widział wszystko, co się w niej krainie znajduje; kto ma ciemne rzeczy wyobrażenia, i na nich przestaje; kto jak się sam z wiary w nauczycielu, albo książce nauczył, tak ślepego zaufania po uczniach wyciąga; ten jasnym być nie może, ani dać

takowego dzieła, iakie zamierzeniu Ksiąg Elementarnych odpowiadać ma.

Z porządku i jasności wyniknie łatwość, ostre i przykre zrazu gładząca drogi; łatwość, która tak jest istotną elementarnych dzieł własnością, iak jest pewną prawdy cechą. Cokolwiek w umiejętnościach jest prawdą, łatwym jest do poznania i pojęcia: zawsze zatrudnienie w nauce jest winą uczącego, jest skutkiem nieporządku w iey prowadzeniu, albo fałszu i błędu w iey wyobrażeniu. Nikt z ludzi nie lubi trudu; ale w dzieciach wstręt od niego jest wymierzony niecierpliwością i słabością ich wieku. Stosować się do ich pojętności, a zatym stawiać się na ich miejscu, nic nie wspominać, czegoby już nabytey albo przez zmysły, albo przez wykład poprzedzających, wiadomości nie mieli, mówić z niemi o rzeczach do umiejętności należących, iak o pospolitych, są to pozory i środki ufatwienia wszystkiego, co ona w sobie acz najwyższego zawiera. Od mowy i wyrażen po największey części łatwość w pojęciu zawisła. Mówić w naukach pospolitemi i wszystkim znanomemi słowy, z pewnym znaczenia ich okryśleniem; a gdzie do właściwych umiejętności wyrazow potrzeba przymusza, tam ie w jednym zawsze braniu używać, wprzód prostą obiaśniewszy mową, jest obowiązkiem piszącego Elementarną Książkę.

Takie dzieło w ręce Nauczycielow i Uczniow dane, takim sposobem kierowana nauka, nieznacznym krokiem przez ciasne i nic podobnego nie obiecujące ścieżki wprowadzi młodego człowieka w obszerne, i pełne roskoszy pole, gdzie on widzi cały rozłog umiejętności, i wszystkie iey korzyści.

Nie maszże takowych ksiąg w liczbie t:lu dzieł, które albo wyższość Geniusza, albo pilność pracowita wydała? Nie uwłaczając bynajmniej pismom i pisarzom, dosyć jest przełożyć nayprzód: iak ciężko jest znaleźć między niemi, coby wyrownywało zamierzeniu, a to z istotney ułożenia takich Ksiąg trudności; powiedzieć potom, iakie się wzięły do otrzymania, ile być może, takowych dzieł środki, i dla czego takie wzięć należało.

Jest niezmierna w złożeniu Książki Elementarney trudność, z samey natury dzieła. Ciężko jest, i ciężey podobno, niż rozumiemy, pogodzić prostotę i łatwość z dokładnością i zwiążnością. Ciężko jest, a często niepodobna postrzedz związek i następowanie prawd składających naukę. Trzeba, aby każdej umiejętności, gdyż każda ma swoją Metafizykę, to jest: skład ogulnych początkow z wiadomości szczegulnych i poiedynczych wynikły, uczniowie poznali, a nie trzeba im o niey mówić; powinni nie

wie-

wiedząc, iak idą, na koniec doyiść do niey. Ta przywiązana do dzieł trudność powiększa się trudnością znalezienia ludzi, ktorzyby, albo mogli, albo chcieli wykonać to przedsięwzięcie. Ci ktorych wyższy Geniusz zarazem stawiał na samym nauki wierchofku, z ktorego iednym spojrzaniem widzą całą iey osnowę, widzą drogi i granice, kiedyż sobie dają tyle pracy, aby ie w szczególności rysowali? kiedy się tak zniżą, żeby światło wiadomości swoich do dziecinnego wzroku miarkowali? Drudzy dopiero sami skończywszy bieg nauki, młodzi co do wieku, bez znajomości filozoficznej człowieka, bez myśli i doswiadczenia, prędko się roboty podejmą; zbierać będą z pism swoich szkolnych Książkę, którą Elementarną nazwą. Sami drogą zwyczajiu bez roztrząsania prowadzeni, drugim się przez też ścieżki za wodzow natrącają. Trzeba, ażeby w Autorze takowego dzieła bystrość wyższego dowcipu z uważaniem, i pracą robotnika połączona była. Ma on szypko i z wysoka upatrywać, gdzie iest prawda, a w milczeniu uprzedzeń ukazywać ią tym, ktorzy do niego po znalezienie iey przychodzą. Są zaiste w tym rodzaju księgi zalecenia godne; z ktorych, pozwolono iest w Obwieszczeniu Prześw: Kommissyi, korzystać i co zdatnego w nich znajdą, w swoje dzieła przynosić tym, ktorzy się na iey wezwanie o robotę pokuszają.

Nie można sobie obiecywać iż te książki, około ktorych się pracuje, doskonałe będą; są dziełem ludzi, są przedsięwzięciem trudnym; ale opatrzone dla ich wydoskonalenia środki. Ustanowiono Towarzystwo, ktoroby podaniem na nie układu, roztrząsaniem i poprawianiem onych się zabawiało. Oczy wielu, doświadczenie w uczeniu, spólne zmierzających do iednego rad znoszenie, są zaiste znaczne do skutku pomocy. Wezwano uczonych przez obwieszczenie; naznaczono nadgrody. Kiedy wyidą na świat, wzbudzi się w uczonych ciekawość: będą roztrząsane i sądzone. Krytyka godna prawdziwie mądrych, to iest: krytyka nie porywczą, rozsądną, o dobro pospolite szczerze gorliwą, bez żołci i satyry, da postrzegać omyłki i niedostatki; korzystać z nich będziemy, wszystkich zapraszając do rady. Przy każdym nowym wydaniu, poprawy i odmiany czynić będzie można, i zapewne czynić przyidzie. Tym sposobem zawsze z myśli i uwag cudzych w skromności pożytkując, zawsze doskonaląc, tuszyć możemy, że zamysły i zabiegi w przedsięwziętej rzeczy, pomyslnie powodzenie mieć będą.

Nie można z tym wszystkim i po najlepszych początkach wyciągać, aby uczącego się zupełnie biegłym w umiętności wystawiły.

Drogą one są tylko wprowadzającą w dalsze wiadomości. Zechce potym młody człowiek iedney się poświęcić, i w niey doskonalić; iuż nasiona iey są rzucone, iuż do tajemniejszego iey przybytku wstęp ukazany. Znajdzie ieszcze znaczną do tego pomoc, kiedy w Elementarnym każdej nauki dziele podług ustaw Kommissyi wymienione mieć będzie naylepsze Książki, do ktorychby się po obszerniejszą i głębszą umiętność miał udać.

A co ieszcze zamierzonych od Prześw: Kommissyi Ksiąg różnicę od innych czyni, iest to cel ostatni naukom od niey założony. Będąc ona iedną z naywyższych Rad Rzeczypospolitey, poglądając na edukacyą, iako na ważną i istotną część Rządu, żądając uczynić ią powszechnie dobru pospolitemu usłużną, nie chce, aby nauki dla nauk dawane były; nie chce, aby młodź narodowa na ludzi tylko uczonych wychodziła. Patrzy na Instrukcyą publiczną, iako na środek wykształcenia Ludzi, Chrześcian, Obywatelów. Wszystkie nauki stosuje do osobistego i publicznego pożytku Synów Oyczyzny, temu ie poddaie i podległemi czyni. Wszyscy ci młodzi obywatele, ktorych pod opiekę swoją bierze, mają być Ziemianami w domu, Prawodawcami i Urzędnikami w Rzeczypospolitey. Wszystkie zatym nauki u nas zmierzają, aby ich w oboim tym stanie iak naywiadomszemi i naylepszemi uczyniły. Gotwie im ta naywyższa w edukacyi Zwierzchność w Książkach przedsięwziętych pewny i szczery pokarm, który biorąc, mocy i czerstwości w wykonaniu powinności swoich, w utrzymywaniu praw swoich, w ratowaniu Oyczyzny nabyć mają. Opatruie im wodzów, krotką a niemylną wiodących drogą do tego celu, do ktorego sprawione złemi sposobami trudności przystęp zapierają. Ten iest zamiar posług naszych; ta prawdziwa stawiona przed oczyma chwała, być pożytecznemi. To oświadczenie wraz z sobą u Tronu W. K. MGI P. N. M. składamy, to przed całym Narodem w nayszczerszey służenia mu chęci zanosimy.







<http://rcin.org.pl>



1683



888 2-111X